RUSKI INWALID

№ 271.

NIEDZIELA, 14 Listopada 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Angliia. Włochy. Rozmaitości.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Petersburga, 14 Listopada.

Akademiia Cesarska umieiętności na ostatniém posiedzeniu swoiem 1 b. m. odbytem, mianowała swemi członkami honorowemi: Hrabiego *Chaptal*, niegdyś ministra spraw wewnętrznych, członka instytutu Królewskiego-Francuzkiego w Paryżu i Doktora Fryderyka *Munster* Biskupa Zeladnzkiego w kopenhandze.

— Otrzymano tu z Bukarestu pod dniem 9 z. m. następuiące doniesienie:

„W tych dniach ziawiło się w Bukareście 120 deputowanych z miasta powiato vego *Tergowiszta* niegdyś stolicy Walachii. Zaszły tam powszechne zamieszania z powodu, że teraznieyszy Hospodar Xiąże *Suzzo* rozumieiąc mieć prawo do nabycia ziemi, we władaniu mieszkańców pomienionego miasta będącey, postanowił odebrać ią u nich i w tym celu wysłał tam urzędnika. Lud dowiedziawszy zię o rozkazie Xiążęcia, zgromadził się pod okna domu w którym się był zatrzymał pomieniony urzędnik i począł ciskać kamieniami. Przestraszony urzędnik ledwie potrafił umknąć.

„Deputowani którzy się teraz tu zgromadzili, podali prośbę Xiążęciu, w którey dowodzą, iż chociaż ziemia pomieniona należała niegdyś do Hospodarów; poźniey atoli nadaną była mieszkańcom *Targowiszty* i przez kilka wieków w spokoyném i niezaprzeczonem ich będąc władaniu, iest prawą ich własnością. Niewiadomo ieszcze iaki w tey sprawie zapadnie wyrok.

z Tobolska, 2 października.

Niedawno doszło do wiadomości zwierzchności Syberyyskiey następuiące godne uwagi wydarzenie:

„Nieiakiś Z . . . . wygnany do Syberyi, skazany był na ciągłe prace przy gorzelni skarbowey w Krasnoreczyńsku. Nosił on na piersiach woreczek, w którym chował iałmużnę, sobie dawaną. Jeden z wyrobników teyże rękodzielni postrzegłszy to z swoią żoną z któremi Z . . . w iedym mieszkał domu, zamordowali go i zabrawszy pomieniony worek,

zamyślali umknąć; lecz osobliwsze zdarzenie odkryło ich zbrodnię: Nieszczęśliwy Z . . . miał dwóch psów, które mu nieodstępnie towarzyszyły. Te wierne zwierzęta straciwszy swoiego Pana, przystały do iego zabóyców i wszędzie postępuiąc za nimi po łasach i gorach strasznie wyły. Napróżno usiłowali zabóycy ułagodzić ie i zwabiwszy do siebie zabić, w żaden sposób niemogli tego dokazać, i nakoniec dręczeni zgryzotą sumnienia, prześladowani ustawicznie od psów, nigdzie się ukryć niemogąc, po kilku dniowém tułaniu się, powrócili do rękodzelni i wyznali, iż byli zabóycami człowieka, który ich nieraz sam będąc w nędzy i niedostatku wspierał.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

z Wiednia, 4 Listopada.

Liczba przybyłych teraz cudzoziemców do Opawy licząc i służących, domierza 700 osob. Cesarz JMść Austryiacki zaymuie tylko cztery, a dla Cesarzowey zostawiono pięć pokoi w domu reprezentantów; Większa połowa tego domu przeznaczona iest dla monarchów zagranicznych.

W *Dostrzegaczu Austryiackim* czytamy następuiący Artykuł z Neapolu:

»Od chwili otwarcia parlamentu tuteyszego między stronnikami sekty *węglarzy* wielkie panuią niezgody i poruszenia. Oni prawie wszyscy nieinaczey się schodzą, iak opatrzoni w broń i iuż nieraz zachodziły między nimi krwawe rosprawy. W nocy z 12 na 13 b. m. był poiedynek między członkami tego towarzystwa, do którego poźniey z obu stron wmieszało się kilka osob i zamieniło tę sprawę w formalną bitwę, w którey z iedney i drugiey strony kilku ciężkie odebrało rany.«

Anglia.

z Londynu, 31 Października.

Zaraz po długiey mówie prokuratora Jeneralnego mianey w przeszłą sobotę w parlamencie wyższym mówił podobną wielki Justygator. Przebiegał on w niey wszystkie szczegóły sprawy, dotykaiąc każdey okoliczności i utrzymywał; że głównieysze zarzuty przeciwko Królowey oparte są na nader iasnych i niezbitych dowodach, których też i adwokaci iey bynaymnie obalić niepotrafili. Mowa iego zakończoną została następuiącemi słowy:

»Strona przeciwna użyła wszelkich sposobów aby wszystkie wasze szanowni lordowie poruszyć namiętności, niezapominaiąc i o naynikczemnieyszey a mianowicie o *strachu*. Lecz wszystkie iey pogróżki mogą się tylko obrocić na szkodę wysokiey osoby, którey bronić miała powinność. Mocno iestem o tem przekonany przezacni Milordowie, że wszelka niesprawiedliwość iest dla was obcą i pewien iestem, że znacie dobrze czego wymaga sprawiedliwość bez względu na wszelkie osobiste stosunki. Strona przeciwna używała wszelkich wybiegów nietylko w parlamencie; lecz i zewnątrz iego; chwytała się wszelkich sposobów aby was przestraszyć. Samo imie Królowey tylekroć na złe było użyte, zapewne mimo iey zezwolenia i wiedzy; służyło one za pretext do poniżenia i obrażenia tego wszystkiego, co dotychczas uważane było za swięte i godne uszanowania.«

Powiadaią że w przyszły czwartek sama Królowa stawi. się w parlamencie i będzie miała mówę do Lordów.

W Portsmuth otrzymano rozkazy przyspieszenia wyprawy woyska do Jndyiów wschodnich. Ten środek uznany iest za konieczny; gdyż liczba wymarłych tam żołnierzy iest nader znaczną.

Lord *Beresford* przybył na statku przewozowym do Folmouth. Wiadomo że Rząd lizboński niepozwolił mu wyyść na brzeg, pod pretextem, że niemogł ręczyć za pewność tak iego własney osoby, iak i innych Anglików. Przybył on był tam na okręcie angielskim woiennym *Msciciel* i przywiózł z Brezylii dla Rządu lizbońskiego blisko 80,000 funtów szterlingów. Tę okoliczność podał Kapitan okrętu do wiadomości pomienionego Rządu.

Wszystkie pisma otrzymane tu od domów handlowych lizbońskich, pełne są oświadczeń nayżywszey wdzięczności dla Lorda *Beresford*, który ulegaiąc postanowieniom tameczney zwierzchności, nie wychodził na brzeg, a tym sposobem odwrócił wszelkie zamieszania i nieład, które zapewneby nastąpiły w przeciwném zdarzeniu.

Adwokat Królowey *Denman* który w przeszły wtorek rozpoczął był odczytywać wszystkie zeznania świadków ze strony Królowey, przedłużał to czytanie we środę i zakończył o 6tey z południa. Ponim prosił o głos Doktor *Lusington* i wszystkie świadectwa przeciwko Królowey rozebrawszy krytycznym sposobem, ukazywał całą ich niedokładność, a swoią długą mowę żartobliwemi zakończył uwagami. —

z Londynu, 4 Listopada.

Otrzymaliśmy nakoniec wiadomość o naszey

północno zachodniey wyprawie, złożoney z okrętów *Hekla* i *Gripa* a będącey pod dowodztwem porucznika *Perri*. Okręt *Elżbieta* z Aberdeen spotkał ią pod 68 stopniem szerokości półnoeney. Wyprawa pomieniona, także dążyła iuż na powrót, a przeto oczekuią iey przybycia co chwila. Porucznik *Perri*, mówił że dochodził iuż do Zundu *Lankastra*, a nawet przeszedł był to mieysce, które Kapitan *Ross* miał za nieprzebyte. Wyprawa przepędzała zimę pod 175 stopniem szerokości i 115 długości, naprzeciwko uyścia tak nazwaney rzeki *kopalni miednych*. Jeśli to doniesienie iest prawdziwe, porucznik *Perri* ma zupełne prawo do odebrania nagrody, przeznaczoney od parlamentu żeglarzowi, który naydaley zapłynie.

— Królowa co dzień posyła dowiadywać się o zdrowiu Ławnika *Wood*.

Gazeta *The Times* twierdzi, że ze wszystkich stron Anglii i Szkocyi posyłaią się nowe adressa Królowey.

Pozawczora powołany był przed Lorda maiora ieden właściciel drukarni, który wydał odezwę do wszystkich mieszkańców Londynu, zachęcaiąc ich do oświecenia domów z powodu *dowiedzioney niewinności* N. Pani. Ten wydawca mocno był sztrofowany, a potem gdy przyrzekł, że na pierwsze zawołanie stawi się znowu u Lorda maiora, otrzymał wolność.

Dzisiay o samem południu zawiadomiono parlament wyższy, że Królowa ma przybydz na posiedzenie i o pierwszey rzeczywiście przybyła N. Pani w paradnym swoim poieździe w towarzystwie tylko iedney lady *Hamilton*. Żołnierze trzymaiący wartę okazali iey należne honory, a muzyka grała pieśń narodową. Sir Thomas *Tyrweiht* wysadził N. Panią z poiazdu i wprowadził do przeznaczonego dla niey pokoiu. Tam została Królowa do wtórey z południa w towarzystwie Pana *Brugham* lady *Hamilton*, Panów *Vizard* i *Wilde*. Lordowie na tem posiedzeniu tak za bilem iak przeciwko niemu wiele mówili. Lord *Liwerpool* dowodził w swey długiey mówie, że powinien bydz odczytany powtórnie, a zakończył następuiącemi słowy: »Co do mnie, przed Bogiem i sumieniem powiedzieć mogę, że powodowałem się w tey sprawie samą tylko sprawiedliwością.« Na tém posiedzeniu nie rozstrzygnięto iescze czy bil pomieniony będzie odczytany po raz drugi.

WŁOCHY.

29 *Października*. W parlamencie neapolitańskim wnosił niedawno Deputowany *Poerio*, aby każdy z członków ofiarował po sto czerwonych złotych na nieodbite i naglące potrzeby kraiu. Wniosek ten powszechnie przyiętym został, a niektorzy ieszcze z Deputowanych znacznieysze zapisali summy. —Na posiedzeniu 18 b. m. rozprawiano o powszechnym niedostatku gotowizny. Deputowany *Arcovito* wnosił kilka przełożeń a mianowicie 1) aby wszystkim urzędnikóm (wyiąwszy woyskowych) których płaca miesięczna przechodzi 50 czerwonych złotych, wytrącał Rząd połowę przez dwa miesiące; 2) aby także wszystkim pobieraiącym pensyie dożywotnie przechodzące 1,000 czerwonych złotych zatrzymywał połowę. 3) Aby wszyscy znakomitsi obywatele, kupcy i kapitaliści bez wyłączenia byłych, i teraznieyszych ministrów wnosili pewny podatek i t. d.

ROZMAITOŚCI.

— Za staraniem Konsula Angielskiego w Algierze Rząd tameczny wrócił wolność iednemu okrętowi hamburgskiemu, zabranemu w roku przeszłym przez Kaprów iego. W dowod wdzięczności za starania pomienionego Konsula towarzystwo tameczne *zabespieczaiące* ofiarowało puhar srebrny od siedmiu funtów, wyborney roboty kosztownie złocony.

— Tegoroczne winobranie w Węgrzech było nader obfite i ilość wina które w niektórych prowincyiach zebrano, nieustępuie podobney z pamiętnego 1811 roku.

— W okolicach Brodów umarł niedawno włoscianin sto trzydzieści lat wieku maiący według swiadectwa metryk parafialnych. Pomimo tak głębokiey starości, wszystkie władze iego umysłowe były w należytey sile i działalności. —Synowie iego są iuż także starzy i niektórzy przeszło sto lat przeżyli.

—Na ostatniem posiedzeniu *Metodystów* londyńskich okazało się, iż ta sekta w przeciągu iednego roku umnieyszyła się przeszło 600 członkami. Ta okoliczność tem iest dziwnieyszą, iż od czasów *Westleia* coraz się powiększała. Tak znaczne iey zmnieyszanie się przypisuią powszechnie wielkiey liczbie xiąg bezbóżnych, wychodzących teraz w Londynie.

Dyploma na ustanowiony od Xiężney Wallii Order S. Karoliny w Jerozolimie 14 *Lipca* 1816 *r.*

»Ninieyszém pismem, własnoręcznie przez Jey Królewicowską Mość Xiężnę Walli podpisaném, i pieczęcią iey stwierdzoném, ustanawia się order dla nagrodzenia *wiernych Ka-*

walerów, którzy mieli zaszczyt towarzyszenia iey w pielgrzymce do grobu świętego. Statuta zaś tego orderu są: 1) order ten ma bydź dany tym tylko, którzy Jey Królewicowskiey Mości do *Jerozolimy* towarzyszyli, oprócz nadwornego iey lekarza, któremu przypadek nie pozwolił udać się za nią. 2) Pan *Bartolomeus Bergami*, Baron *Francini*, Kawaler wielkiego orderu Maltańskiego i świętego grobu Jerozolimskiego, Koniuszy Jey Królewicowskiey Mości, ma bydź Wielkim Mistrzem tego orderu; dzieci iego oboiey płci maią dziedziczyć i nosić tenże order, a prawo to spadać będzie z pokolenia na pokolenie aż do końca świata. 3) Prerogatywa ta służyć także będzie Panu *William Austin*, Kawalerowi grobu świętego, i dzieci iego oboiey płci tegoż zaszczytu używać maią. 4) *Józef Rob Hownam*, Kapitan okrętowy Angielski, należący do orszaku Jey Królewicowskiey Mości Xiężney Wallii; iest mianowany Kawalerem tegoż orderu. Zaszczyt ten powinien uważać za osobistą łaskę, a po śmierci iego, krzyż orderowy i dyploma należy odesłać Wielkiemu Mistrzowi. 5) Wielki Mistrz ma nosić krzyż orderowy na szyi, a Kawaldrowie u guzika po lewey ręce. 6) Wspomniony order ma czerwony krzyż z napisem: *Honny soit qui mal y pense*, i nazywa się Orderem Swiętey Karoliny Jerozolimskiey. Wstążka ma bydź koloru fioletowego z srebrnemi nitkami.«

(podpisano) *Karolina.*

Batholomeus Bergami, Kawaler orderu Maltańskiego, Baron *Francini*, Kawaler orderu grobn świętego i Wielki Misirz tego orderu.

Ludność i konsumpcyia w Paryżu.

Pan *Benoiston de Chateauneuf*, w dziele swoiém *Recherches sur les consommations de consommations de tout genre de la Ville de Paris en* 1817 donosi, że Paryż ma teraz 713,966 mieszkańców, pomiędzy temi woyskowych i zagranicznych iest 56,894. — Co rok rodzi się 34ty człowiek, a 53ci umiera. *Paryż* liczy 45 tysięcy więcey kobiet nizeli męszczyzn. Dwudziesty mieszkaniec iest albo w lazarecie, lub chory albo też w nędzy. Co dzień spostrzebuie miasto 1700 worków mąki; rocznie zabiia się 71,600 wołów, 8400 krów, 85,300 cieląt, 339,900 iagniąt, w ogóle 67 milionów 337,000 funtów mięsa. Srednią miarę biorąc wypiiaią w *Paryżu* na rok 97 milionów 344,000 garcy wina, iabłeczniku i piwa. — Od roku 1789 mniey wychodzi wina, używanie piwa pomnożyło się o $\frac{1}{9}$ a picie wódki podwóynie wzrosło. Co rok konsumuie także *Paryż* 3 miliony 850,000 kuropatw, 74 miliony iay i milion 417,000 garcy octu, a 6 milionów 233,240 funtów ryb. Od lat 30 zmnieyszyła się konsumpcyia drzewa. Wody wychodzi dziennie 169,390 beczek, a taż woda kosztuie na rok (bo w *Paryżu* wszystko trzeba płacić) 6 milionów 182,735 franków.

Szczególna Machina.

Zdaie się, że natura pozbawiaiąc niektóre osoby zmysłów pewnych, wynagrodziła to udzielaiąc im szczególnego iakiego daru, którego inni ludzie zdrowi na ciele nie maią. I tak ludzie pozbawieni wzroku, maią za to pewną moc umysłu, żywą wyobraźnią i szczególne usposobienie, które im ile możności ich niedolę czyni znośnieyszą. — Xiążę *Arenberg* iest ślepy; pomimo tego iednak potrafił sobie sprawić niektóre zabawy, do których wzrok iest koniecznie potrzebny. Do zadziwienia dobrze gra w *Wiska* i w *Lombra*, a to następuiącym sposobem: — W stoliku, na którym się gra, stoi przed nim wśrubowana machina w kształcie czworograniastey skrzyneczki. Zewnątrz iey widzieć się daią cztery rzędy sztyfcików, które za pomocą wewnętrznego mechanizmu na przód lub wtył cofać można. Każdy z tych rzędów oznacza iedną maść, a każdy sztyft szczególną kartę. Sekretarz Xięcia, bierze iego karty, układa ie, oddaie mu w ręce i podług tego sztyfty ustawia. Gdy to uskuteczni, Xiąże kilka razy dotykaiąc się rękoma sztyftów na szkatułce ustanowionych, za pomocą palców poznaie, iakie ma karty, lub iakie w ciągu dostaie. Zaczyna się gra; każdy z współgraczów, wymienia na głos kartę, którą zadaie, a Xiążę z swey strony natychmiast i bez błędu iednę z swoich odrzuca. Machina ta nie iednemu ślepemu się przyda.

---

w Petersburgu.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.